

Wizyta u przyjaciół

Na zaproszenie Honorowego Obywatela

7-10 kwietnia reprezentacja uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 przebywała w mieście partnerskim Egelsbach na zaproszenie pana Dietera Schroedera. Podczas pobytu prezentowali swoje umiejętności taneczne i wokalne w Szkole Podstawowej im. Wilhelma Leuschnera, w Domu Opieki oraz na jednym z miejskich placów. Mieli też okazję uczestniczyć w zajęciach bibliotecznych i lekcji w szkole. Zwiedzili także lotnisko w Egelsbach oraz ogród zoologiczny.

Wyjazd nie odbyłby się, gdyby nie pomoc wielu sponsorów. Serdecznie dziękujemy przede wszystkim panu Schroederowi za zaproszenie, sfinansowanie pobytu dzieci i uatrakcyjnienie wizyty w Niemczech. Dziękujemy paniom Katarzynie Szumilas i Joannie Gościorze, a także rodzicom uczniów wyjeżdżających do Egelsbach i pani dyrektor Elżbiecie Borysewicz za zebranie kwoty 7.500 zł. na pokrycie kosztów wyjazdu.

Wyjazd należał do bardzo udanych, uczestnicy wrócili zadowoleni i pełni wrażeń.

(sz)

Porozumienie bez słów

„Pokój na świecie zależy od wzajemnego zrozumienia między narodami, to zaś, możliwe jest tylko poprzez wzajemne poznanie”.

Ten cytat od siedmiu już lat towarzyszy idei partnerstwa między niemieckim Egelsbach a Chojnowem. W takim też duchu - poznawania tradycji, kultury, zwyczajów przebiegała kolejna wizyta mieszkańców Chojnowa w zaprzyjaźnionym mieście.

Niemal 40-osobowa grupa chojnowian wyjechała do Niemiec 16 maja. Ten dzień upłynął na dziewięciogodzinnej podróży, po przyjeździe zatem i serdecznych powitaniach, goście rozeszli się do prywatnych domów w towarzystwie swoich gospodarzy.

Oficjalna wizyta rozpoczęła się następnego dnia Mszą św., która dla wszystkich była niecodziennym wydarzeniem. Prowadzący eucharystię ks. Tobiasz Josef Geeg w swoim kazaniu podkreślał znaczenie i potrzebę wzajemnych kontaktów i kreowania pozytywnych relacji między narodami. Miłym akcentem ze strony Polaków był występ z popularną niemiecką pieśnią kościelną, do wotru której przyłączyli się wszyscy wierni.

Po mszy odbyło się oficjalne przywitanie gości. Chojnowian witał m.in. obecny, ale kończący już swoją kadencję burmistrz Egelsbach Rudi Moritz oraz przejmujący od niego burmistrzowski fotel Jürgen Sieling, a także przewodniczący niemieckiego stowarzyszenia miast partnerskich Horst Miltenberger. Ze strony polskiej swoje wystąpienie miał reprezentujący chojnowski samorząd przewodniczący Rady Miejskiej Jan Skowroński oraz przewodnicząca naszego stowarzyszenia miast partnerskich Elżbieta Kłapcińska.

Tego dnia chojnowianie odwiedzili jeszcze ośrodek dla niepełnosprawnych w Darmstadt-Wixhausen, gdzie upośledzeni umyślowo w komfortowych warunkach mieszkają do końca swoich dni, zajmują się zawodowo ogrodnictwem, pracują w pralni i gospodarstwie domowym i, co istotne, są integralną częścią lokalnej społeczności. Dzień zakończył się sympatyczną biesiadą z regionalną kuchnią i folkowymi przyśpiewkami.

Następnego dnia rano chojnowianie wraz z mieszkańcami Egelsbach wyjechali na wycieczkę do Heidelbergu - miasta romantycznego, z interesującą historią, z wieloma zabytkami, często porównywanego do naszego Krakowa. Tu spędzili niemal cały dzień. Późnym popołudniem przewidziano jeszcze wizytę w najstarszym prywatnym browarze w Hesji, w położonym nieopodal Egelsbach Darmstadt.

Sobotni dzień upłynął pod znakiem poznawania Egelsbach. W planie tego dnia była wizyta w oczyszczalni ścieków, zwiedzanie zmodernizowanego niedawno lotniska i zapoznanie się z działalnością Czerwonego Krzyża. Znalazł się także czas na grupowe zdjęcie na Haynau Platz - skwerze w otoczeniu nowej zabudowy jednorodzinnej. Ten miły gest ze strony niemieckiej, dla wielu jest bardzo wymowny. Estetyczny, zadbane plac z widoczną nazwą i herbem Chojnowa wbudowanym z mozaiki w centralny punkcie placu od



dawna jest rozpoznawalnym miejscem w Egelsbach. Dzień zakończył się wieczorkiem pożegnalnym, podczas którego dziękowano gościom, gospodarzom, darowano sobie drobne prezenty, ustalano terminy kolejnych wizyt.

Umowa partnerska pomiędzy Egelsbach i Chojnowem została podpisana 7 lat temu. Zawarto ją by „burzyć mury, a w ich miejsce stawiać stabilne mosty”. Trudno powiedzieć czy tegoroczna wizyta powaliła jakiś kolejny mur. Według uczestników od dawna nie ma już czego burzyć. Jediną barierą, która stawia opór jest język, ale wśród życzliwych sobie osób porozumieć można się nawet bez słów.

eg

